

Felgarz z Woli

3 czerwca 2013

Kto by dziś naprawiał koła, skoro nowe chińskie felgi można kupić razem z jogurtem i papierem toaletowym – i w ich cenie – w każdym markecie. A jednak tytułowy felgarz nie poddaje się. Jest ostatnim Mohikaninem, ucieleśnieniem wszystkich innych ginących rzemieślniczych i rękodzielniczych profesji wypieranych przez masową produkcję, czy wielkie sieci usługowe.